



Sygn. akt III CSK 73/07

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 maja 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa B. w L.

przeciwko A.G.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 maja 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 października 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 270 (dwieście siedemdziesiąt) zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

We wrześniu i w październiku 2005 r. w prasie [...] oraz na stronach internetowych [...] pojawiły się informacje dotyczące preparatów homeopatycznych oraz producentów tego rodzaju produktów, które powoływały się na wypowiedzi i poglądy pozwanego A.G. lub których był on autorem

W artykule „[...]” opublikowanym w K. w dniu 27 września 2005 r. zamieszczono wypowiedź pozwanego, który apelował by wycofać z obrotu leki homeopatyczne, gdyż „niektóre z nich produkowane są z rozdrobnionych kaczych serc i wątrób i mogą przenosić wirusa ptasiej grypy”. We wspomnianej publikacji pozwany podkreślał, że „już z kilku gramów zainfekowanych kaczych wnętrzności można wyprodukować setki tysięcy zakażonych wirusem dawek leku”.

W artykule „[...]i” z dnia 28 września 2005 r. opublikowanym w D. ukazały się wypowiedzi pozwanego zawierające m. in. stwierdzenie, że „leki homeopatyczne mogą zarażać wirusem ptasiej grypy”. W swojej wypowiedzi pozwany wywodził, że w związku z faktem produkowania przez francuskie laboratoria leków homeopatycznych (m.in. wskazał na preparat wytwarzany przez powoda – [...]) z rozcieńczonego wyciągu z wątroby i serca dzikich kaczek grożą one „epidemią ptasiej grypy”. Artykuł opatrzony był zdjęciem pozwanego trzymającego w ręku preparat wytwarzany przez powoda – [...], z rozmazanymi napisami.

W kolejnych artykułach, umieszczonych w prasie lokalnej, powiadomiono czytelników, że A.G. zawiadomił prokuratora generalnego oraz Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego o popełnieniu przestępstwa przez parlamentarzystów w związku z przyjętą przez nich ustawą zezwalającą zagranicznym firmom na wprowadzanie do aptek leków homeopatycznych zagrażających życiu i zdrowiu, w tym popularnego [...], mogącego zawierać wirusa ptasiej grypy. Pozwany twierdził, iż „lek może zawierać materiał genetyczny wirusa” oraz przestrzegał wszystkich przed jego przyjmowaniem. Stwierdził ponadto, że uważa homeopatię za ordynarne oszustwo i zarzucił inspekcji farmaceutycznej oraz urzędowi odpowiadającemu za rejestrację leków lekceważenie problemu.

Obszerne publikacje autorstwa pozwanego zostały również umieszczone na stronach internetowych. W publikacjach tych znalazły się m. in. stwierdzenia, że „leki homeopatyczne mogą przenosić wirusa ptasiej grypy”; pozwany ostrzegał w nich, iż „przyjmowanie niektórych „leków” homeopatycznych może być działaniem samobójczym”. W zamieszczonych informacjach został wymieniony jako najczęściej stosowany produkt homeopatyczny na grypę [...].

W kolejnym tekście z 18 października 2005 r. „[...]” pozwany odniósł się szerzej do ustawy Prawo farmaceutyczne, a w szczególności do jej art. 21. Stwierdził, że postowie „pozwolili francuskim i niemieckim koncernom farmaceutycznym (m.in. wymienił nazwę powoda – B.) na warte miliardy zmonopolizowanie nieświadomości polskich pacjentów” oraz, że zapewne wysokość prowizji ogłupiła ich do tego stopnia, że zaśpiewali i zatańczyli, tak jak sobie tego zażyczyły w/w firmy”.

W związku z faktem, że zarzuty pozwanego kierowane były m.in. przeciwko, firmie B. , która jest producentem leków i preparatów homeopatycznych, a w szczególności dotyczyły popularnego produktu tej firmy o nazwie [...], wystąpiła ona z powództwem o ochronę dóbr osobistych i nakazanie pozwanemu zamieszczenie na jego koszt odpowiedniego oświadczenia. Treść, forma, oraz miejsce publikacji zostały sprecyzowane w pozwie.

Rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w L. uznał, że powództwo firmy B. SA oparte na art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 43 k.c. jest co do istoty zasadne. Sąd stwierdził, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda rozpowszechniając nieprawdziwe — nie zweryfikowane należycie informacje, godzące w dobre imię spółki; naruszenie to polegało na wielokrotnym publicznym twierdzeniu, że przyjmowanie produktu powoda - leku homeopatycznego [...] może zagrażać zachorowaniem na ptasią grypę przez zarażenie śmiertelnie niebezpiecznym dla człowieka wirusem H5N1. Ponadto Sąd I instancji wskazał, że pozwany naruszył także dobre imię firmy B. SA przez wypowiedzi sugerujące, że koncern farmaceutyczny popełnił przestępstwo polegające na wręczeniu korzyści majątkowych osobom decydującym o treści zmian ustawy Prawo farmaceutyczne.

Opierając się na takich ustaleniach, Sąd Okręgowy zmodyfikował treść i formę żądanych w pozwie przeprosin i wyrokiem z dnia 20 czerwca 2006 r. zobowiązał

pozwanego A.G. do opublikowania na jego koszt na trzech stronach redakcyjnych dzienników „K.” i „D.” w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia zatytułowanego „Przepraszam” następującej treści: „Oświadczam, że rozgłaszając nieprawdziwe oskarżenia i zarzuty dotyczące działalności firmy B. SA, producenta leku homeopatycznego „[...]”, dopuściłem się naruszenia dobrego imienia firmy B. SA., A.G. Kierownik [...]”. Ponadto Sąd zobowiązał pozwanego do umieszczenia na jego koszt oświadczenia o tytule, treści i formie jak powyżej przez okres 30 dni na domowych stronach internetowych www[...] oraz www[...] w terminie 14 dni od uprawomocnienia się wyroku. Sąd I instancji oddalił jednocześnie powództwo w części dotyczącej zasądzenia kwoty 10 000 zł. na cel społeczny stwierdzając, iż publikacja przeprosin będzie dla pozwanego wystarczającą dolegliwością.

Rozpoznający sprawę, na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił. Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda rozpowszechniając informacje godzące w dobre imię Spółki. Jednocześnie Sąd II instancji podkreślił, że przypisanie pozwanemu, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, autorstwa publikacji zawierających badane oświadczenia i informacje, nie wynikało z ustalenia takiego faktu przez Sąd Okręgowy lecz z użycia przez niego niezręcznego sformułowania.

Orzekający Sąd II instancji podkreślił, że osoba, która udziela wywiadu lub przekazuje informacje dziennikarzowi, następnie opublikowane przez niego (jak to miało miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy) odpowiada za naruszenie tą wypowiedzią lub informacją dóbr osobistych innej osoby. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie, w udzielanych dziennikarzom wywiadach, pozwany nie tylko przestrzegał przed przyjmowaniem leków homeopatycznych (w tym wytwarzanego przez powoda [...], twierdząc, iż mogą one zawierać wirusa ptasiej grypy, ale wnosił o natychmiastowe wycofanie tych leków z obrotu.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wbrew stanowisku pozwanego, Sąd Okręgowy nie zrekonstruował treści jego oświadczeń w sposób dowolny i sprzeczny z ich rzeczywistym brzmieniem. W wypowiedziach internetowych pozwany ostrzegał, że

leki homeopatyczne mogą przenosić wirusa ptasiej grypy i jednocześnie wskazywał na [...] produkowane przez powoda, jako najczęściej stosowany lek homeopatyczny na grypę. Stwierdzenia te są jednoznaczne niezależnie od tego w jakim kontekście zostały użyte i biorąc pod uwagę poglądy pozwanego na temat homeopatii, prezentowane w toku postępowania, z jego punktu widzenia nieprawdziwe. Skoro bowiem, jak twierdzi pozwany, „pamięć wody” nie istnieje, to zakażenie wirusem ptasiej grypy przez leki homeopatyczne jest niemożliwe.

Publiczna sugestia, że produkowany przez powoda lek z uwagi na możliwość obecności w tym leku wirusa ptasiej grypy może zagrażać życiu i zdrowiu ludzi, apel pozwanego do Ministra Zdrowia o absolutnej konieczności natychmiastowego wycofania z obrotu leków homeopatycznych, produkowanych na bazie ptasich wnętrzności, niewątpliwie mogą być zakwalifikowane jako naruszające dobra osobiste powoda w postaci dobrego imienia Spółki.

Jednocześnie na uwagę zasługuje fakt, że powodowa Spółka produkująca preparaty homeopatyczne posiada wszystkie stosowne zezwolenia i certyfikaty zgodne z dyrektywami obowiązującymi w Unii Europejskiej i sugerowanie przez pozwanego, że jej preparaty są szkodliwe należy ocenić jako działanie bezprawne.

Sąd Apelacyjny uznał także, że Sąd Okręgowy zasadnie ograniczył postępowanie do zbadania słuszności twierdzeń powoda co do naruszenia jego dóbr osobistych, pomijając kwestie związane ze skutecznością leków homeopatycznych, jak również badaniem technologii produkcji preparatu [...], jako nie mającymi związku z przedmiotem żądania powoda.

Należy podkreślić, iż poglądy pozwanego dotyczące leków homeopatycznych nie poddają się weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu (nawet zakładając, jak twierdzi pozwany, że w środowisku lekarskim panuje przekonanie o ich bezskuteczności), zatem niesłuszny jest zarzut skarżącego, iż Sąd Okręgowy oddalając wnioski dowodowe pozbawił go możliwości przeprowadzenia dowodu na okoliczność prawdziwości jego twierdzeń. Wnioski te zasadnie zostały oddalone, albowiem zmierzały one do potwierdzenia poglądów pozwanego i wykazania, że leki homeopatyczne nie leczą.

Sąd II instancji nie neguje możliwości wyrażania przez pozwanego swoich sądów i opinii dotyczących homeopatii i leków homeopatycznych (naczelną wolnością w państwie demokratycznym jest wolność głoszenia swoich poglądów), jednak pozwany jako profesor zwyczajny i naukowiec powinien znać wagę słów i nie działać na zasadzie, iż cel uświęca środki, bo jakkolwiek intencje jego są szlachetne i mają na celu ochronę zdrowia, to sposób w jaki głosi swoje poglądy nie może prowadzić do naruszenia dóbr osobistych innej osoby.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego - art. 24 § 1 zd. 1 i 2 k.c. przez : 1) błędną wykładnię prowadzącą do błędnej subsumcji i nietrafnego zakwalifikowania działania pozwanego jako naruszenie dóbr osobistych powoda; 2) brak właściwego zastosowania normy wyłączającej odpowiedzialność wobec braku bezprawności działania pozwanego; 3) błędną wykładnię, polegającą na uznaniu abstrakcyjnej postaci przeprosin żądanych przez powoda, a zawierających jedynie wyrażenie o „rozgłoszeniu nieprawdziwych zarzutów i oskarżeń” bez jakiegokolwiek wskazania ich treści (przedmiotu) za oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

Pozwany zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na wynik sprawy a to : 1) art. 378 § 1 k.p.c. przez brak rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym w granicach wniesionej apelacji; 2) art. 381 k.p.c. przez bezpodstawne pominięcie nowych faktów i dowodów powołanych przez stronę pozwaną w postępowaniu odwoławczym; 3) art. 382 k.p.c. przez brak oparcia orzeczenia Sądu Apelacyjnego na całokształcie materiału dowodowego zebranego w I instancji; 4) art. 386 § 1, 2, 4 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. przez bezzasadne utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji; 5) art. 390 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. - przez wadliwe pisemne uzasadnienie wyroku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z nie kwestionowanych w skardze kasacyjnej ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że pozwany poprzez swoje wypowiedzi, które stały się podstawą do publikacji w K. i D. oraz zostały umieszczone na publicznie dostępnych stronach internetowych rozpowszechniał informację, iż lek homeopatyczny „[...]”, produkowany przez powodową Spółkę, może być przyczyną zarażenia osób, które

ten lek używają, wirusem groźnej choroby tzw. ptasiej grypy. Ponadto pozwany w tekście umieszczonym na stronie internetowej, krytycznie odnosząc się do nowelizacji prawa farmaceutycznego sugerował, że między innymi pozwana Spółka przekupiła posłów zapewniając sobie korzystne dla niej brzmienie ustawy.

W trakcie postępowania przed obu orzekającymi w sprawie Sądami pozwany nie przedstawił dowodów na to, aby jego twierdzenia były prawdziwe. Trafnie Sąd Okręgowy, a następnie Sąd Apelacyjny odmówiły przeprowadzania dowodów na to czy homeopatia jest oszustwem, czy też leki homeopatyczne wywierają dobroczynny skutek w przypadku leczenia niektórych chorób. Na pozwanym, który chciałby uchylić się od odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych powodowej Spółki spoczywał bowiem ciężar dowiedzenia, że lek homeopatyczny „[...]” stanowi zagrożenie zarażenia wirusem ptasiej grypy w jego najgroźniejszej postaci H5N1. Dowodu, który miałby o tym świadczyć pozwany nie przedstawił. Za taki dowód nie mogą bowiem być uznane różne zgłoszone przez niego hipotezy, niczym nie potwierdzone oraz ,jak słusznie podkreślił Sąd Apelacyjny, wzajemnie się wykluczające. Jeżeli bowiem pozwany z całą mocą twierdzi, że lek homeopatyczny nie ma właściwości określanej skrótowo, jako tzw. „pamięć wody”, to tym samym niemożliwe było przenoszenie przez ten lek także wirusa ptasiej grypy. Sam pozwany, co ustalił także Sąd Apelacyjny, stwierdził, że wykorzystał sytuację, jaką wytworzyło zagrożenie wirusem ptasiej grypy, do walki z homeopatią, która w jego przekonaniu jest ordynarnym oszustwem.

Jeżeli z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że powodowa Spółka posiadała wymagane prawem francuskim, unijnym i polskim zezwolenia na produkowanie i sprzedaż leku homeopatycznego o nazwie „[...]”, przytoczone wyżej twierdzenia pozwanego o charakterze pomówień, że lek ten może zagrażać życiu osób, które go zażywają, bez wątpienia stanowiły naruszenie dóbr osobistych tej spółki w świetle art. 23 i 43 k.c., skoro w procesie nie przedstawiono dowodów na to, że były one prawdziwe.

Wbrew wywodom zawartym w skardze kasacyjnej pozwany, który w swoim przekonaniu zwalczając homeopatię i możliwość używania leków homeopatycznych działa w interesie publicznym, nie może skutecznie powoływać się na to, że

opisane wyżej publiczne wypowiedzi nie były bezprawne. Korzystanie z konstytucyjnie zagwarantowanej wolności wypowiedzi ma bowiem także swoje granice. Granice te wytyczają dobra osobiste konkretnych osób, które nie mogą być naruszane. Nie poparte żadnym dowodem twierdzenie, że leku homeopatycznego o nazwie „[...]” może stanowić śmiertelne zagrożenie dla osób, które go zażywają narusza w sposób rażąco dobre imię powodowej spółki jako producenta tego leku. Producenta, co należy jeszcze raz podkreślić, który produkuje i sprzedaje ten lek z zachowaniem wszelkich wymaganych przez prawo standardów.

Pozwany naruszył również dobre imię powodowej Spółki stwierdzając, że wysokość prowizji jaką firmy farmaceutyczne, w tym powodowa Spółka, zaoferowały posłom „ogłupiły ich do tego stopnia, że zaśpiewali i zatańczyli, tak jak sobie tego życzyły te firmy” i uchwalili zmianę prawa farmaceutycznego, korzystną dla tych firm, a jednocześnie zagrażającą zdrowiu publicznemu. Tego rodzaju sformułowanie sugeruje jednoznacznie, że posłom, między innymi powodowa Spółka, zaoferowała korzyści majątkowe w zamian za uchwalanie ustawy korzystnej dla tej Spółki. Wyjaśnienia pozwanego, że jako osoba nie posiadająca wiedzy prawniczej, rozumiał on przez to sformułowanie prawnie dozwolony lobbying nie przekonują. Lobbying jest oddziaływaniem na posłów w ramach prawem dozwolonych, tymczasem pozwany wyraźnie wskazywał na przekazanie posłom prowizji i porównywał zmiany w prawie farmaceutycznym do uznanych za przestępstwo działań, jakie miały miejsce przy zmianach ustawy o Radiofonii i Telewizji. Skoro w trakcie procesu nie przedstawiono żadnego dowodu, który potwierdzałby oddziaływanie powodowej Spółki za pomocą wysokiej prowizji na posłów uchwalających zmiany prawa farmaceutycznego, omawiane stwierdzenia pozwanego niewątpliwie naruszyły również dobre imię powodowej Spółki.

Mając na względzie powyższe brak podstaw do uznania za zasadne zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej, że zaskarżony wyrok narusza art. 24 k.c. Przepis ten, w związku z art. 43 k.c. został bowiem właściwie zinterpretowany przez Sąd Apelacyjny, który uznał, że poprzez nieprawdziwe wypowiedzi pozwany naruszył dobre imię spółki oraz, że jego działanie nosi cechy bezprawności. To, że w przekonaniu pozwanego, korzystając z zagwarantowanej konstytucyjnie wolności wypowiedzi, działa on w interesie zdrowia publicznego nie jest



wystarczającą podstawą, aby jego działanie uznać za uchylające bezprawność jego wypowiedzi. Czym innym jest bowiem tocząca się od dziesięcioleci dyskusja nad skutecznością leków homeopatycznych, w której pozwany może używać różnych argumentów, czym innym zaś jego działanie wymierzone w konkretnego producenta leku homeopatycznego, który produkuje i sprzedaje ten lek w pełnej zgodzie z wymogami przewidzianym przez prawo. Jeżeli wypowiedzi dotyczące takiego producenta nie są prawdziwe, to same dobre intencje pozwanego nie wystarczą, aby jego działanie uznać za prawnie dozwolone. Konstytucja chroni bowiem zarówno prawo do swobodnej wypowiedzi, które jest ważną zasadą demokratycznego państwa prawa jak i dobra osobiste, które gwarantują każdej osobie bezpieczeństwo w zakresie wartości mającej dla niej ważne znaczenie.

Nie jest także trafny zarzut pozwanego, że treść przeproszenia, do którego został on zobowiązany jest zbyt ogólnikowa, gdyż nie wskazuje jakie zarzuty zgłosił on przeciwko powodowej Spółce. Z treści tego przeproszenia wynika, że były to nieprawdziwe zarzuty dotyczące producenta leku [...], formułowane przez lekarza, profesora medycyny. Biorąc pod uwagę, że przeproszenie ma być ogłoszone w środkach przekazu, w których ukazały się wypowiedzi pozwanego, brak podstaw do wysuwania obaw, o których pozwany wspomina. Każdy zainteresowany, który przeczytał wcześniejsze jego wypowiedzi będzie miał możliwość właściwego do nich się odniesienia. To jest główny cel zamieszczenia tego przeproszenia. Odbiorca, który zaś nie czytał wcześniejszych wypowiedzi, jeżeli postępuje rozsądnie powinien po przeczytaniu przeprosin, gdy będą on dla niego nieprecyzyjne, sięgnąć do pierwotnych tekstów. W ten sposób zawsze uzyska wystarczającą wiedzę na temat znaczenia wypowiedzi pozwanego i jego przeprosin. Zbyt dosłowne przytaczanie w przeprosinach treści zarzutów jakie formułował pozwany wobec powodowej spółki, było by zaś w istocie niepotrzebnym przypominaniem nieprawdziwych informacji, których rozpowszechnianie narusza dobre imię powódki.

Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Są one oparte na nie uzasadnionym, jak na to wskazano wyżej, założeniu, że w rozpoznawanej sprawie orzekające sądy powinny dopuścić dowody na okoliczność czy homeopatia i leki homeopatyczne są szkodliwe, czy też odgrywają

znaczącą rolę w leczeniu różnych chorób. Problem ten nie może jednak być przesądzony w postępowaniu sądowym, dlatego trafnie wnioski dowodowe pozwanego w tym zakresie nie zostały uwzględnione, a w swoich rozważaniach Sąd Apelacyjny nie zajmował się tym zagadnieniem.